

Ks. Paweł Kiejkowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

***Wysławiajcie Boga w swoim ciele.* Wokół teologii ciała Kallistosa Ware'a**

Praise God in Your Body – Kallistos Ware's Theology of the Body

„Prawosławny Newman”

Dokładnie pamiętam, kiedy zaczęła się moja podróż do prawosławia. Doszło do tego całkowicie nieoczekiwanie pewnego sobotniego popołudnia latem 1952 roku, gdy byłem siedemnastoletnim chłopcem. Przechodziłem wzdłuż Buckingham Palace Road, niedaleko dworca Victoria w centrum Londynu i znalazłem się obok dziewiętnastowiecznego gotyckiego, dużego i nieco zaniedbanego kościoła. (...) była tam miedziana tabliczka z prostym napisem „Russian Church”. Po wejściu do wnętrza kościoła św. Filipa (...) początkowo miałem wrażenie, że był całkowicie pusty. (...) Moje początkowe wrażenie pustki zastąpiło (...) poczucie obecności. (...) Intuicyjnie zdawałem sobie sprawę z tego, że my – widzialne zgromadzenie – byliśmy częścią o wiele większej całości i w czasie modlitwy byliśmy włączani w działanie o wiele większe niż nasze własne poczynania, w niepodzielną, wszechogarniającą uroczystość, która jednoczyła czas i wieczność, to, co na dole, z tym, co na górze¹ – tymi słowami metropolita Kallistos Ware rozpoczyna autobiograficzną opowieść o swojej drodze poszukującego anglikańskiego nastolatka do prawosławia². Jest to życiorys z wielu powodów szczególny. Timothy Ware urodził się 11 września 1934 r. w Bath w Anglii. Jest synem angielskiego żołnierza, walczącego w dwóch wojnach światowych. Pochodzi z praktykującej rodziny anglikańskiej³. Był młodzieńcem dobrze wykształconym (ukończył Westminster School, a następnie Magdalen College

¹ K. Ware, *Królestwo wnętrza*, tłum. W. Misijuk, Lublin 2003, s. 15–16.

² Chodzi o autobiograficzny tekst *Dziwne, a jednak znajome. Moja droga do Kościoła prawosławnego*, który został umieszczony w zbiorze K. Ware, *Królestwo wnętrza*, s. 15–45.

³ Por.: W. Hryniewicz, *Prawosławny Newman*, w: K. Ware, *Prawosławna droga*, tłum. s. Nikolaia z Monasteru Opieki Mati Bożej w Bussy-en-Othe, Białystok 1999, s. 5.

w Oxfordzie), od najmłodszych lat przejawiającym duże zainteresowanie literaturą, poezją, filozofią, a zwłaszcza problemem wiary⁴. Pod wpływem lektury, między innymi Bertranda Russella, w wieku trzynastu lat doświadczył poważnych wątpliwości religijnych, które jednak dość szybko przezwyciężył. W swoich poszukiwaniach dotarł do nauki greckich Ojców Kościoła, których myślą był zafascynowany. Szukał swojego miejsca w chrześcijaństwie. Myślał na pewnym etapie życia o przejściu na katolicyzm, ale na przeszkodzie stało katolickie rozumienie prymatu papieskiego, które uznawał za sprzeczne z myślą patrystyczną⁵.

Opisane wyżej wydarzenie z cerkwi św. Filipa stało się momentem przełomowym. Timothy Ware był coraz bardziej zafascynowany liturgią i myślą chrześcijaństwa wschodniego. Nawiązał przyjazne kontakty z tak wybitnymi teologami prawosławnymi piszącymi na Zachodzie, jak: Włodzimierz Łoski, Mikołaj Zernow, o. Georges Florowsky czy Ioannis Romanides⁶. Ostatecznie przeszedł na prawosławie 14 kwietnia 1958 r., stając się członkiem Greckiego Kościoła Prawosławnego, który podlega jurysdykcji Patriarchatu Konstantynopolińskiego. W następnych latach kontynuował swoje studia teologiczne, a jednocześnie coraz głębiej poznawał świat duchowej tradycji monastycyzmu wschodniego. Nawiedzał liczne centra życia monastycznego, podróżował do Grecji, na Świętą Górę Athos. To doświadczenie pomogło mu ostatecznie rozeznaczyć własne powołanie. W 1965 r. przyjął święcenia diakonatu, a rok później złożył śluby zakonne w monasterze św. Jana Teologa na Patmos. Przy tej okazji otrzymał nowe imię Kallistos. W 1982 r. został wybrany i wyświęcony na biskupa pomocniczego prawosławnej greckiej archidiecezji Thyateira, która swym zasięgiem obejmuje całą Wielką Brytanię. 30 marca 2007 r. decyzją Świętego Synodu Patriarchatu Ekumenicznego został wyniesiony do godności metropolity diecezji Diokleia⁷.

Aktywne życie Kallistosa Ware'a koncentruje się wokół trzech aktywności: działalności akademickiej, posługi duszpasterskiej oraz pracy na polu ekumenizmu. Należy on dziś do najwybitniejszych teologów prawosławnych, nazywanym przez niektórych „prawosławnym

⁴ Por.: K. Leśniewski, *Wstęp*, w: K. Ware, *Tam skarb twój, gdzie serce twoje...*, red. K. Leśniewski, W. Misijuk, Lublin 2011, s. 13.

⁵ Por.: K. Ware, *Królestwo wnętrza*, s. 30–31.

⁶ Por.: K. Leśniewski, *Wstęp*, w: K. Ware, *Tam skarb twój, gdzie serce twoje...*, s. 14.

⁷ Por.: K. Ware, *Kościół Prawosławny*, tłum. W. Misijuk, Białystok 2011, s. 364.

Newmanem⁸. Przez wiele lat łączył pracę naukowo-dydaktyczną z powołaniem mniszym. Uznawany jest za rzetelnego znawcę teologii i duchowości wschodniej tradycji chrześcijaństwa. Traktuje pracę naukową jako cierpliwe poznawanie prawdy. Jest bardzo cenionym wykładowcą oraz rekolekcjonistą. W latach 1966–2001 był wykładowcą Fundacji Spaldinga w ramach programu Studiów Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie w Oxfordzie. Od 1970 r. jest członkiem kolegium oksfordzkiego Pembroke College. Był także przewodniczącym kolegium Instytutu Prawosławnych Studiów Chrześcijańskich w Cambridge. Wykładał patrystykę grecką, teologię dogmatyczną oraz ascetyczną. Był promotorem wielu prac naukowych z zakresu dogmatyki oraz duchowości chrześcijaństwa wschodniego. Był zaangażowany w działalność stowarzyszenia Friends of Orthodoxy on Iona oraz Friends of Mount Athos⁹. Zasłynął jako wielki popularyzator myśli prawosławnej. W 1963 r. ukazało się pierwsze wydanie, wielokrotnie następnie wydawanej i przeredagowywanej, książki *The Orthodox Church*¹⁰, uważanej za jedno z najlepszych wprowadzeń w historię oraz doktrynę Kościoła prawosławnego w języku angielskim. Liczne jego publikacje: książki, artykuły naukowe i popularno-naukowe zostały zebrane oraz opublikowane w sześciu tomach przez wydawnictwo Instytutu św. Włodzimierza w Nowym Jorku¹¹. Metropolita Kallistos posiada także znaczne zasługi na polu translatorskim. Największym jego osiągnięciem, którego dokonał wraz z G.E.H. Palmerem i Ph. Sherrardem, było przetłumaczenie na język angielski pełnego tekstu powszechnie cenionej antologii tekstów ascetycznych *Philokalia ton hieron neptikon*¹².

Kallistos Ware w swoich tekstach czerpie z niezwykle bogatej tradycji liturgicznej i monastycznej chrześcijańskiego Wschodu, nawiązuje do mądrości Ojców Kościoła oraz wielu pisarzy kościelnych. Odnalazłszy swoje miejsce w prawosławiu, nie porzucił jednocześnie tradycji oraz duchowej kultury swojego kraju. Ukazując piękno myśli i duchowości wschodniego chrześcijaństwa, czyni to z zachowaniem więzi i w syntezie z teologami anglikańskimi. Jego teologia

⁸ Por.: W. Hryniewicz, *Prawosławny Newman*, s. 6.

⁹ Por.: K. Ware, *Kościół Prawosławny*, s. 364.

¹⁰ T. Ware, *The Orthodox Church*, London 1963. W 1993 r. ukazało się nowe wydanie tej książki, w istotny sposób przeredagowane. W języku polskim ukazało się tłumaczenie wydania z 1997 r.: K. Ware, *Kościół Prawosławny*, tłum. W. Misijuk, Białystok 2011.

¹¹ Pierwszy z tych tomów: *The Inner Kondom* ukazał się w języku polskim: K. Ware, *Królestwo wnętrza*, tłum. W. Misijuk, Lublin 2003.

¹² Por. K. Leśniewski, *Wstęp*, w: K. Ware, *Tam skarb twój, gdzie serce twoje...*, s. 17.

jest budowaniem mostów pomiędzy obydwoima tradycjami. W. Hryniewicz tak pisał: *Jego teologiczna metoda ma charakter pozytywny. Przy pomocy współczesnego języka kultury zachodniej usiłuje ona wyrazić to, co odnalazł wartościowego w tradycji prawosławnej. Jego książka jest głosem wielkiej nadziei. Głos ten potrafi wyrażać się przy pomocy teologicznej refleksji, wypowiedzi Ojców Kościoła, hymnów liturgicznych i poezji*¹³. Z kolei K. Leśniewski, współredaktor wielu polskich przekładów prawosławnego autora, tak komentuje budowanie ekumenicznych mostów między anglikanami i prawosławnymi: *Wydaje się, że może się tak dziać jedynie z jednego powodu, a mianowicie tego, który zadecydował o jego przejściu na prawosławie. Właśnie ze względu na fakt, iż dokonał tego ze względu na dążenie ku większej pełni prawdy, a nie z powodu rozgoryczenia anglikanizmem – zachował pozytywne odniesienie do tradycji kościelnej, w której został ochrzczony i która przez prawie dwadzieścia cztery lata kształtowała jego życie*¹⁴.

Metropolita Dioklei nie tylko uczy i pisze na temat duchowości chrześcijaństwa wschodniego, ale także sam żyje tą duchowością i jest cenionym przewodnikiem dla poszukujących Boga chrześcijan. Wśród tematów, które podejmuje w swojej twórczości, wyjątkowe miejsce zajmuje właśnie człowiek i jego niełatwa egzystencja oraz drogi wiary we współczesnym świecie. Wpisuje się w ten sposób w wielką tradycję prawosławnej myśli antropologicznej, która szczególnie owocnie rozwijała się w XX w. dzięki twórczej pracy tak znamienitych myślicieli, jak greccy teologowie: John D. Zizioulas (ur. 1931) i Christos Yannaras (ur. 1935), związani z Instytutem św. Sergiusza w Paryżu: Paul Evdokimov (1901–1970) i Olivier Clément (1926–2009) czy rumuński teolog Dumitru Staniloae (1903–1993)¹⁵. Kallistos Ware zaliczany jest do ich grona. Wśród wielu tematów antropologicznych podejmowanych przez tego autora na uwagę zasługuje bardzo ciekawy i ważny wątek rozumienia i przeżywania ludzkiego ciała w życiu człowieka wierzącego. Jest to temat tym bardziej ciekawy, że u wspomnianych prawosławnych teologów, na przykład

¹³ W. Hryniewicz, *Prawosławny Newman*, s. 6–7.

¹⁴ K. Leśniewski, *Wstęp*, w: K. Ware, *Tam skarb twój, gdzie serce twoje...*, s. 15.

¹⁵ Por.: K. Leśniewski, *Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz...? Podstawowe idee współczesnej antropologii prawosławnej*, Lublin 2015, s. 9–18.

Christosa Yannarasa¹⁶ oraz Oliviera Clémenta¹⁷, znajdujemy inspirujące intuicje dotyczące ludzkiego ciała.

Człowiek jest duszą i ciałem

Tajemnica człowieka należy niewątpliwie do jednych z najważniejszych dziedzin teologicznych w ramach dialogu chrześcijaństwa ze współczesnym światem¹⁸. Pytanie o człowieka znajduje się także w samym centrum teologii. W swym głęboko chrześcijańskim sensie, jak słusznie to zauważa Jerzy Szymik, teologia, jako „mowa o Bogu”, jest *mową o Bogu Jezusa Chrystusa*¹⁹. W centrum chrześcijańskiej teologii znajduje się wydarzenie Jezusa Chrystusa, w którym Bóg najpewniej się objawił, aby siebie podarować. *Istotą tego zaś Wydarzenia jest Inkarnacja („stał się człowiekiem”) i Pascha („umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia”)*²⁰. Chrześcijańska teologia jako nauka o wcielonym Synu jest mówieniem, dialogiem, rozgrywającym się zawsze w kontekście współczesnej kultury, o Bogu i o człowieku. Teologia jest zatem prawdziwie antropocentryczna tylko dlatego, że jest głęboko teocentryczna i chrystocentryczna²¹. Teolog – podobnie jak Biblia – stawia pytanie o człowieka wewnątrz pytania o Boga: *Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?* (Ps 8, 5). Człowiek wiary spodziewa się, że odpowiedź na najbardziej fundamentalne pytanie: kim jest? – znajdzie u Tego, który go stworzył i zbawia. Pełną odpowiedź otrzymuje w Jezusie Chrystusie i wydarzeniu Jego paschy. Rzeczywistość ludzkiego ciała, a zwłaszcza zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy duszą, duchem

¹⁶ Por.: Ch. Yannaras, *Elements of Faith. An Introduction to Orthodox Theology*, tłum. na j. ang. K. Schram, Edinburgh 1991; tenże, *Person and Eros*, tłum. na j. ang. N. Russell, Brookline, MA 2007; K. Leśniewski, *Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz...? Podstawowe idee współczesnej antropologii prawosławnej*, s. 95–108.

¹⁷ Por.: O. Clément, *On Human Being. A Spiritual Anthropology*, tłum. J. Hummerstone, London 2000; tenże, *Ciało śmiertelne i chwalebne. Wprowadzenie do teopetyki ciała*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999; D. Klejnowski-Różycki, *Oliviera Clément reinterpretacja teologii*, Opole 2009, s. 92–108.

¹⁸ Por.: P. Kiejkowski, *Homo Paschalis. Paschalna antropologia teologiczna Wacława Hryniewiczza w dialogu z myślą prawosławną*, Poznań 2015, s. 9–17.

¹⁹ Por.: J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i o człowieku*, Lublin 2008, s. 12; A. Gesché, *Człowiek*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2005, s. 33–59.

²⁰ J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i o człowieku*, s. 13.

²¹ Por.: A. Napiórkowski, *Metodologiczne i merytoryczne uwagi do posoborowej antropologii teologicznej*, w: *Instaurare omnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, Lublin 2006, s. 171–174.

i ciałem a człowieczeństwem, należą z kolei do najbardziej istotnych i zasadniczych dla każdej antropologii²². Kallistos Ware w swoich licznych artykułach, konferencjach i opublikowanych homiliach podejmuje bardzo konkretne aspekty chrześcijańskiej egzystencji, między innymi – życia modlitwą, praktyki modlitwy Jezusowej, różnych form obecności chrześcijan we współczesnym świecie. Czyni to, pragnąc swoim czytelnikom i słuchaczom ukazać tajemnicę Trójjedynego Boga, który w swej darmowej miłości przychodzi, aby zbawiać konkretnego człowieka. Problem właściwego rozumienia ludzkiego ciała pojawia się w kontekście liturgicznego zaangażowania wierzących, celebracji sakramentów, zwłaszcza sakramentów uzdrowienia, ale także przy okazji wprowadzania w praktykę modlitwy Jezusowej czy prawosławnej idei przeobstwienia całego człowieka, a zatem też i jego ciała. Znajdujemy tu ważne i ciekawe intuicje.

Metropolita Dioklei przypomina o charakterystycznym dla duchowości prawosławia doświadczeniu promieniowania światłem ciała niektórych chrześcijan. Najbardziej znane jest to, które związane jest ze św. Serafinem z Sarowa (1759–1833): *Po tych słowach spojrzalem na twarz ojca Serafina i przeraziłem się jeszcze bardziej. Proszę sobie wyobrazić jakby pośrodku słońca twarz człowieka rozmawiającego z wami, w błyszczącej jasności południowych promieni słonecznych. Widać ruchy jego ust, zmieniający się wyraz oczu, słysząc głos, wyraźnie odczuwa się, że ktoś trzyma was rękami za ramiona, ale nie tylko tych rąk nie widzicie, nie widzicie też ani samych siebie, ani jego postaci, a tylko oślepiającą światłość*²³. Teologia prawosławna jest przekonana, że światło, które jaśniało z oblicza św. Serafina, jest tym samym, którym promieniował Pan Jezus w czasie Przemienienia na górze Tabor. Tym Bożym światłem są niestworzone energie Boże. Tradycja wschodnia uczy o mistycznym doświadczeniu Bożego światła, które uznaje za uwieńczenie i szczyt życia modlitwy²⁴. W przypadku świętych rozpoznawanie tego światła jest rozumiane nie tylko jako wewnętrzna wizja dostrzegania oczyma du-

²² Por.: A. Scola, *Antropologia teologiczna*, tłum. L. Balter, Poznań 2005, s. 158–182.

²³ Św. Serafin Sarowski, *Ogień Ducha Świętego. Rozmowa św. Serafina z Sarowa z Mikołajem Aleksandrowiczem Motowilowym (Wspomnienie zapisane przez M.A. Motowilowa)*, tłum. H. Paprocki, Białystok 1992, s. 32–33.

²⁴ Por.: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, tłum. I. Brzeska, Kraków 2007, s. 69–89; G. Mantzaridis, *Przeobstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, tłum. I. Czaczkowska, Lublin 1997, s. 101–109; J. Meyendorff, *Święty Grzegorz Palamas i duchowość prawosławna*, tłum. K. Leśniewski, Lublin 2005, s. 75–84.

szy, ale jako widzenie zewnętrznymi oczyma ciała światła, które objawia się fizycznie. Kallistos Ware przypomina, że znajdujemy wiele świadectw zewnętrznej przemiany ciała, które stało się udziałem świętych, zarówno w tradycji wschodniej, jak i zachodniej. Mówią o tym, między innymi, *Apoftegmaty* Ojców Pustyni w Egipcie. Świadectwa nadprzyrodzonej przemiany ciała znajdujemy także w tradycji zachodniego chrześcijaństwa, na przykład w życiu św. Teresy z Àvila, św. Ignacego z Loyoli czy św. Filipa Nereusza²⁵. Charakterystycznym dla zachodniej mistyki chrześcijańskiej jest doświadczenie stygmatów, które stały się udziałem na przykład św. Franciszka z Asyżu czy św. o. Pio z Pietrelciny²⁶.

Angielski teolog stawia pytanie o teologiczne znaczenie takiego fizycznego uwielbienia ciał, które stało się udziałem świętych zarówno w tradycji wschodniej, jak i zachodniej. Jest to zjawisko stałe i staje się udziałem wybranych chrześcijan za ich życia doczesnego. Doświadczenie to wskazuje na dwie, zdaniem naszego autora, istotne prawdy. Po pierwsze, podkreśla ono fundamentalne i pozytywne znaczenie ludzkiego ciała w teologii chrześcijańskiej. Przemienienie, które stało się udziałem Jezusa Chrystusa i świętych, objawiało Boską chwałę poprzez i w ludzkim ciele. Było ono jednocześnie widziane ludzkimi oczami: *W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała* (Kol 2, 9). Zbawienie, tradycja wschodnia lubi tu używać terminu *przebóstwienie*, dotyczy całego człowieka – jego duszy i ciała. Bardzo mocno podkreślała to, zwłaszcza w kontekście niebezpieczeństw gnozy, tradycja patrystyczna. Była to oczywista konsekwencja wyrażanej w *Credo* wiary w *ciała zmartwychwstanie*²⁷. Przekonanie to wyrażają, między innymi, słowa Tertuliana: *ciało jest centralnym punktem zbawienia* (łac. *caro salutis est cardo*)²⁸. Po drugie, przemienienie ciał Zbawiciela i świętych jest wydarzeniem eschatologicznym, jest antycypacją Paruzji i ostatecznej przemiany wszystkiego, nowej ziemi i nowego nieba, które jest już obecne pośród naszego czasu²⁹.

²⁵ Por.: J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 532.

²⁶ Por.: tamże, s. 529–531.

²⁷ Por.: G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć. O nadziei chrześcijańskiej*, tłum. J. Kubaszczyk, Poznań 2010, s. 75–79.

²⁸ Tertulian, *De resurrectionis carnis* 8, PL 2, 852A.

²⁹ Por.: K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 111–112.

Bóg uwielbiony poprzez dobre ludzkie ciało

Bóg stworzył niebo i ziemię, świat materialny i duchowy³⁰, a po stworzeniu, objawia biblijny autor w Księdze Rodzaju, *Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (1, 34). Biblijna prawda o stworzeniu wyznacza chrześcijańskie rozumienie ludzkiego ciała. I odróżnia je od spojrzenia pogańskiego, zwłaszcza charakterystycznego dla naszej kultury ujęcia platońskiego, które traktuje świat materialny nie jako powołane z niczego dobre i chciane dzieło Stwórcy, ale jako coś *całkowicie nierzeczywistego i iluzorycznego*³¹. Kallistos Ware, aby zobrazować te dwa różne podejścia w relacji do ludzkiego ciała, przypomina słowa Palladiusza, autora *Opowiadań dla Lausosa*, oraz słowa Ojca Pustyni abba Pojmena. Pierwszy z nich wyraża przekonanie, bardziej platońskie niż chrześcijańskie, choć w myśli chrześcijańskiej mające długą historię, mnicha Doroteusza, który umartwiając swoje ciało ciężką pracą w skwarze dnia, uzasadniał to słowami: *Ono zabija mnie, a ja je zabijam*. Abba Pojmen, który wypowiada, zdaniem metropolity Dioklei, pogląd prawdziwie biblijny i chrześcijański, z kolei uczył: *Nas nie uczono zabijać ciała, ale zabijać namiętności*³². Objawienie ukazuje nam człowieka jako jedność duszy i ciała. Człowiek nie jest tylko duszą uwięzioną w ciele, ale i ciałem i duszą w ich psychosomatycznej jedności. Angielski teolog uzasadnia to, odwołując się do tajemnicy stworzenia i odkupienia człowieka: *Gdy Bóg w Trójcy stwarzał człowieka na Swoj obraz, to stworzył go jako pojedynczą całość, łącznie duszę i ciało. Gdy Bóg przyszedł na ziemię, aby odkupić człowieka, to przyjął nie tylko ludzką duszę, ale również i ludzkie ciało, bowiem Jego wolą było zbawić całego człowieka, zarówno duszę, jak i ciało*³³.

Ludzkie codzienne doświadczenie uzmysławia nam, że ciało, to, które znamy, często jawi się nam jako ciężar, jest źródłem zmęczenia, czasem wielkiego traumatycznego bólu i różnorodnego cierpienia. Jest także rzeczywistością, w której zmagają się namiętności i pożądania, ból rodzenia i lęk umierania. Sama śmierć, nasz autor odwołuje się tu do klasycznej formuły, jest czasowym rozdzieleniem duszy i ciała, aż do ich ponownego zjednoczenia w wydarzeniu zmartwychwstania ciała. Takie doświadczenie ciała jest jednak udziałem

³⁰ Por.: Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 34–35.

³¹ K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 112.

³² Por.: tamże, s. 112.

³³ Tamże, s. 113.

ludzi jako ich obecna egzystencjalna sytuacja, która jest skutkiem upadku pierwszych rodziców. Zamiar Boga wobec człowieka i jego ciała był pierwotnie inny.

Kallistos Ware zwraca uwagę na to, że św. Paweł w swoich listach pisał o pewnym dualizmie i wrogości pomiędzy ciałem a duchem. Wrogość czy dualizm nie dotyczy jednak porządku jedności antropologicznej duszy i ciała, ale porządku historiozbawczego, tajemnicy grzechu całego człowieka i jego odrodzenia przez łaskę Chrystusa. *Ciało (gr. sarks) w listach Pawłowych oznacza całego człowieka upadłego, podczas gdy duch (gr. pneuma) oznacza całego człowieka odkupionego. Z tego też względu dusza (gr. psyche), jak również ciało (gr. soma) mogą stać się cielesne, mogą też stać się duchowe*³⁴. Dlatego, na przykład, Apostoł Narodów w Liście do Galatów nakazuje czytelnikom, aby krzyżowali swoje ciało (gr. sarks) z jego pożądliwościami oraz żądzami (por. Ga 5, 24), a nie ducha (gr. soma), jako integralną częścią natury ludzkiej. Zdaniem naszego autora wielu późniejszych myślicieli chrześcijańskich uległo platońskiemu dualizmowi, ponieważ nie potrafiło zauważyć owego rozróżnienia pomiędzy greckimi pojęciami *sarks* i *soma*, które odnoszą się do ciała ludzkiego³⁵.

Ciało (gr. *soma*) nie jest zatem wrogiem człowieka, którego należy pokonać, ale jest rzeczywistością, dzięki której człowiek może chwalić swego Stworzyciela. Św. Paweł prosił: *Chwalcie więc Boga w waszym ciele* (1 Kor 6, 20). Prawda ta została podjęta przez późniejszych chrześcijańskich myślicieli, na przykład św. Maksyma Wyznawcę czy św. Grzegorza Palamasa. Metropolita Kallistos przypomina, że pierwszym wielkim teologiem, który podjął i rozwinął biblijną antropologię, był św. Ireneusz. Autor *Adversus Haereses*, pod wieloma aspektami prekursor starożytnej szkoły antiocheńskiej, nauczał o istotnej jedności ciała, duszy i ducha w człowieku. Zdaniem św. Ireneusza, całemu człowiekowi przysługuje dynamiczny charakter obrazu Bożego³⁶. *Człowiek został uczyniony według podobieństwa Bożego rękami Ojca, czyli przez Syna i Ducha. Mówię, że człowiek jest uczyniony według Bożego podobieństwa – a nie tylko część człowieka. Dusza i duch stanowią część człowieka, ale nie człowieka jako takiego. Cały człowiek jest bowiem połączeniem i związkiem duszy (która otrzymuje*

³⁴ Tamże, s. 114.

³⁵ Por.: A. Scola. *Antropologia teologiczna*, s. 162–172.

³⁶ Por.: M. Tenace, *Powiedzieć człowiek, Cz. 2: Od obrazu Boga do podobieństwa. Zbawienie jako przeobstwienie*, tłum. A. Wojnowski, Kraków 2015, s. 126–133.

Ducha Ojca) i ciała (które jest ukształtowane na obraz Boga)³⁷. Pogląd Biskupa z Lyonu nadał kierunek interpretacyjny, który jest charakterystyczny dla szkoły antiocheńsko-syryjskiej, a został następnie podjęty w XIV-wiecznej teologii bizantyjskiej, między innymi przez św. Grzegorza Palamasa³⁸.

Człowiek w swoim ciele jako *mikrokosmos* i *mikrotheos*

Kallistos Ware zauważa, że wielu chrześcijańskich pisarzy, deprecjonując znaczenie ciała i nie odnosząc idei ikonizacji do całego człowieka, ulegało różnego rodzaju „angelizmom”. Błędnie traktowali oni ciało jako przeszkodę lub najwyżej jako coś nieistotnego lub niepotrzebnego w życiu duchowym³⁹. W konsekwencji zadaniem człowieka byłyby jak najpełniej upodobnić się do aniołów. Pogląd ten jednak nie dostrzega istotnej różnicy pomiędzy ludźmi i aniołami. Nasz autor komentuje to mocnymi słowami: *Bóg człowieka ucieleśnił i w związku z tym arogancją i głupotą ze strony człowieka są próby „odcieleśniania się” i „angelizowania”*. (...) Człowiekowi nie wolno ignorować czy transcendować swej materialnej natury, ale powinien wysławiać Boga w swym ciele i traktować je jako *dar*⁴⁰. Ludzka, duchowo-materialna, natura nie czyni człowieka niższym od aniołów, ale wyższym od nich. Posiada ona większe możliwości i dzięki niej człowiek może stawać się pośrednikiem pomiędzy fizyczną i niematerialną rzeczywistością. Kallistos Ware przywołuje tu charakterystyczną dla myśli prawosławnej ideę człowieka jako *mikrokosmosu* i pana oraz pośrednika dla całego stworzenia Bożego⁴¹. *Każdy z nas zatem jest małym kosmosem, mikrokosmosem, każdy z nas to imago mundi – ikona świata. Każdy z nas odzwierciedla w sobie złożoną różnorodność stworzonego porządku*⁴². Dzięki temu szczególnemu obdarowaniu człowiek, podkreśla nasz autor za św. Grzegorzem z Nazjanzu, jest jednocześnie duchowy i materialny, ziemski i niebiański, podlegający

³⁷ Św. Ireneusz z Lyonu, *Avdersus Haereses*, V. 6. 1, PG 7, 1137A, cyt. za: K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 115.

³⁸ Por.: P. Kiejkowski, *Homo Paschalis. Paschalna antropologia teologiczna Wacława Hryniewicza w dialogu z myślą prawosławną*, s. 69–80.

³⁹ Por.: W. Hryniewicz, *Oczekuję życia w przyszłym świecie*, Poznań 2013, s. 408–411.

⁴⁰ K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 115.

⁴¹ Por.: J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, tłum. J. Prokopiuk, Kraków 2007, s. 128–133.

⁴² K. Ware, *Misteria uzdrowienia*, tłum. W. Misijuk, Lublin 2004, s. 19.

czasowi i nieśmiertelny. Stwórca kształtując ciało z wcześniej stworzonej materii i umieszczając w nim pochodzące od Niego tchnienie życia, uformował człowieka, *drugi wszechświat – wielki wszechświat w małym*⁴³. Dodajmy, że tym wielkim wszechświatem nie jest świat wokół człowieka, otaczające go odległe galaktyki, ale jest nim wnętrze ludzkiego serca. Głębia każdego ludzkiego serca jest nieporównywalnie większa od całego świata zewnętrznego. W tym znaczeniu człowiek jest nie tylko *mikrokosmosem* ale także *megalokosmosem*.

Człowiek, stając na skrzyżowaniu stworzenia fizycznego i duchowego, ziemi i nieba, obdarzony jest wyjątkowym zadaniem pośredniczenia oraz jednoczenia. Jego powołaniem jest wprowadzanie harmonii w świecie stworzonym i jednanie odmiennych rzeczywistości. Ma on uduchawiać to, co materialne, jednocześnie nie dematerializując, nie deprecjonując lub nie lekceważąc tego. Człowiek w swoim ciele jest jednocześnie obrazem Boga i obrazem świata. Jest jego szczególną godnością i wyjątkowym powołaniem jednoczenie stworzonego z niestworzonym. Człowiek jest jednocześnie *mikrokosmosem* i *mikrotheosem*⁴⁴. I jako taki ma nie tylko jednoczyć stworzenie, ale także jako król i kapłan stworzenia ma ponownie całe stworzenie ofiarować Bogu i przez to je przemieniać⁴⁵. Dzięki takiemu liturgiczno-kapłańskiemu działaniu człowieka świat stworzony staje się coraz bardziej transparentny dla Boga, teofaniczny. Jednym z przejawów wprowadzania harmonii we wszechświecie jest z troską ekologiczną. A rozpoczyna się ono od troski o swoje ciało, zgody na jego rytm i tajemnice. Poprzez pojednanie ze swoim ciałem człowiek dochodzi do porozumienia z całym światem materialnym.

Szczególnym miejscem chrześcijańskiej miłości wobec swojego ciała jest liturgia. Metropolita Kallistos podkreśla, że chrześcijaństwo jest religią liturgiczną, w której istotne znaczenie odgrywają czynności i działania symboliczne, angażujące ludzkie ciało oraz materialne przedmioty. Prawosławie, jego zdaniem, zachowało jeszcze symboliczne rozumienie ciała oraz jego liturgicznych gestów, jak pokłony

⁴³ Tamże, s. 20.

⁴⁴ K. Ware nawiązuje tu do kolejnej ważnej idei antropologicznej charakterystycznej dla myśli prawosławnej. Por.: P. Kiejkowski, *Homo Paschalis. Paschalna antropologia teologiczna Wacława Hryniewicza w dialogu z myślą prawosławną*, s. 51–54.

⁴⁵ Temat człowieka jako kapłana stworzenia powraca w tekstach wybitnego teologa prawosławnego P. Evdokimova. Por.: P. Evdokimov, *Szalona miłość Boga*, tłum. M. Kowalska, Białystok 2001, s. 85–105; tenże, *Prawosławie*, tłum. J. Klingier, Warszawa 2003, s. 101–105; W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, s. 122–124.

czy powtarzane znaki krzyża. Dzięki liturgicznemu zaangażowaniu swego ciała człowiek staje się uczestnikiem, a nie jest tylko publicznością, celebrowanej liturgii. Podobne znaczenie posiada także podejmowany post, jako sposób uczestniczenia ciała w modlitwie, a także odnowienia modlitwy, osobowej więzi z Bogiem oraz z innymi ludźmi. Post staje się szkołą wolności, a umartwione ciało staje się posłańcem dla duszy. *Tak naprawdę to poprzez post jesteśmy w stanie dostrzec, jak piękna i cudowna jest żywność, którą spożywamy. Post pomaga nam nie traktować pożywienia jak czegoś oczywistego, czegoś, co nam się należy*⁴⁶. Troska o prawdę ludzkiego ciała wyraża się także w fizycznej materialności sakramentów: wodzie, która w sakramencie chrztu obmywa ciało, chlebie i winie używanych w Eucharystii, oleju, którym namaszcza się chorego, dłoniach nakładanych w czasie święceń kapłańskich czy podczas celebracji sakramentu pojednania⁴⁷. Godność ludzkiego ciała w szczególny sposób ukazuje się w liturgii pogrzebowej. Martwe ciało ukochanej osoby powinno być otaczane pełną szacunku miłością. Nie powinno być ono skrywane, ale dostępne i widoczne dla wszystkich, którzy będą chcieli się z nim pożegnać, choćby poprzez starożytny obrzęd jego pocałowania. Poprzez liturgiczne zaangażowanie ciało wraz z duszą doznają przemiany, stają się uduchowione, a cały człowiek doznaje błogosławieństwa i zostaje przebóstwiony.

Potwierdzeniem niezwyklej godności ludzkiego ciała jest misterium przemienienia ciała Jezusa Chrystusa oraz ciał świętych. Tajemnica ta ukazuje ciało takim, jakim je stworzył i chciał Bóg. Jest ono stworzone i przeznaczone, aby stać się „duchowym”, to znaczy ogarniętym i przeobrażonym przez Ducha Bożego. Cały człowiek, a zatem i jego materialne ciało, w zamiśle Boga miał być i będzie nośnikiem Ducha. Wydarzenie Przemienienia ukazuje zarówno eschatologiczne przeznaczenie ludzkiego ciała, jak i pierwotny rajski stan człowieka przed grzechem Adama i Ewy. *Uwielbione na Taborze ciało Chrystusa objawiło „archetypiczne piękno obrazu”. Ukazało nam, jaka mogłaby być nasza ludzka natura bez grzechu Adama. Ukazało nam również, jaką ludzka natura może ponownie się stać*⁴⁸. Metropolita Kallistos wspomina, że wielu chrześcijańskich ascetów, na przykład św. Antoni Wielki, cieszyło się długowiecznością i bardzo długim

⁴⁶ K. Ware, *Misteria uzdrowienia*, s. 24.

⁴⁷ Por.: *Bóg żywy. Katechizm Kościoła Prawosławnego*, Kraków 2001, s. 392–393.

⁴⁸ K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 116.

fizycznym zdrowiem. Ich ciała często nie ulegały procesom starzenia się i chorobom. Ich śmierć była spokojnym odejściem, jakby zaśnięciem. Doświadczali w pewnym stopniu rajskiego stanu Adama. To pomaga także wyjaśniać, dlaczego ciała niektórych świętych po śmierci nie ulegają rozpadowi.

Przemienienie antycypacją przyszłej chwały ludzkiego ciała

Wydarzenie Przemienienia ukazuje eschatologiczne przeznaczenie ludzkiego ciała. Cały człowiek, w swej jedności duszy i ciała, został stworzony na obraz Boży i zarazem przeznaczony, aby dzięki łasce Syna Bożego i w mocy Ducha Świętego zostać przeobstwowionym (usynowionym, uduchowionym, przemienionym). Na pytanie, dlaczego przemienione ciało Jezusa widoczne było tylko na górze Tabor, metropolita Kallistos odpowiada, że chwała, która jaśniała od Zbawiciela w wydarzeniu Przemienienia, była dla Niego czymś normalnym. Ona zawsze była i jest udziałem wcielonego Syna Bożego. I tylko przez dobrowolny akt uniżenia Jezus Chrystus ukrywał ją w innych okolicznościach swego ziemskiego życia⁴⁹. Cała prawda Jego ciała ukaze się w chwale i majestacie Paruzji. Podobnie jest z ciałami świętych. W czasie ich ziemskiego życia ich rzeczywista chwała jest przeważnie ukryta, objawiając się fizycznie jedynie w życiu niektórych z nich. Dopiero w Dniu Ostatecznym święci objawią się takimi, jakimi prawdziwie już są, czyli przeobstwowieni w duszy i ciele⁵⁰. Przemienienie antycypuje przyszłe Zmartwychwstanie umarłych, kiedy to przemienione ciała zbawionych będą jaśnieć tym samym światłem, które jaśniało na obliczu Chrystusa. Angielski teolog przywołuje wypowiedzi świadectwa Tradycji chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu na ten temat (św. Grzegorz Wielki, św. Anzelm z Canterbury, św. Tomasz z Akwinu). Szczególnie wymownie brzmią słowa św. Makarego: *W dzień zmartwychwstania chwała Ducha Świętego wyjdzie z wnętrza, upiększając i okrywając ciała Świętych. Będzie to ta sama chwała, którą mieli uprzednio, ale była ukryta w ich duszach. To, co człowiek posiada teraz, w przyszłości pojawi się zewnętrznie w jego ciele. (...) Ich ciała będą uwielbione*

⁴⁹ Por.: R. Cantalamessa, *Tajemnica Przemienienia*, tłum. J. Merecki, Kraków 2002, s. 21–23.

⁵⁰ Por.: K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 120.

przez niewypowiedzianą światłość, która nawet teraz jest w ich wnętrzu – przez moc Ducha Świętego⁵¹.

Pełnia zmartwychwstania i przemiany ciała dokona się oraz objawi dopiero w dniu Paruzji. Jednocześnie jest to eschatologia, która już została w życiu chrześcijan zainaugurowana. Dzięki obmyciu chrzcielnemu wierzący już uczestniczą w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (por. Rz 6, 3–7) i żyją w nowym, przyszłym eonie⁵². Królestwo Boże jest nie tylko przyszłą, ale już obecną rzeczywistością. Ono jest już obecne w osobie wcielonego Syna Bożego. Kallistos Ware przypomina Łukaszczyński opis wskrzeszenia Łazarza. Marcie, która oczekiwała zmartwychwstania swego brata w dniu ostatecznym (por. J 11, 24), Jezus objawia: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. (...) Każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki* (J 11, 25–26)⁵³. Doświadczenia poszczególnych świętych, ich ciała już teraz uczestniczące w eschatologicznej chwale, są tylko ilustracją dla słów Jezusa Chrystusa. Poświadczają o eschatologii zainaugurowanej i już realizowanej⁵⁴.

Metropolita Kallistos przypomina jeszcze jedną prawdę: przemienione i uduchowione ma być nie tylko ciało człowieka, ale także całość stworzenia. W dniu Paruzji człowiek będzie odkupiony i przemieniony w łączności z całym stworzeniem⁵⁵. Zapowiada tę tajemnicę św. Paweł: *Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych* (Rz 8, 19–21) oraz prorocstwo Apokalipsy św. Jana: *I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły* (Ap 21, 1). Jest to istotny element chrześcijańskiej eschatologii rzeczy stworzonych i całego wszechświata⁵⁶. Pierwsze znaki takiej przemiany całego świata

⁵¹ Makary, *Homilie* V, 8, PG 34, 513B, cyt. za: K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 120. Podobnie brzmią słowa Akwinaty: *Po zmartwychwstaniu ciał święci będą jaśnieć światłością, jak to obiecuje Pismo Święte. (...) Jasność będzie powodowana przez wylewającą się do ciała chwałę duszy. (...) W chwalebny ciele chwałę duszy będzie można rozpoznać dokładnie tak, jak można określić kolor jakiegoś przedmiotu, który został włożony do szklanego naczynia.* Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, III, suppl., qu. 88, a. 1.

⁵² Por.: Z. Kiernikowski, *Posługiwanie ojcostwu Boga*, Warszawa 2001, s. 168–175.

⁵³ Por.: S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, tłum. B.A. Gancarz, Kraków 2005, s. 321–322.

⁵⁴ Por.: H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 292–295.

⁵⁵ *W Credo wyznajemy zmartwychwstanie ciała, co ma odniesienie do całego stworzenia.* Por.: G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć. O nadziei chrześcijańskiej*, s. 75–77.

⁵⁶ Por.: O. Clément, *Ciało śmiertelne i chwalebne. Wprowadzenie do teopetyki ciała*, tłum.

stworzonego znajdujemy, zdaniem naszego autora, między innymi na świętych ikonach prawosławia. Stanowią one zapowiedź przyszłego stworzenia przemienionego przez piękno oraz sztukę. Ikony są antycypacją przemienionego kosmosu. Są one przykładem materii, której zostały przywrócone pierwotna harmonia oraz piękno. I są one narzędziami udzielania się Ducha Świętego⁵⁷. Metropolita zwraca także uwagę na pewien szczegół w opisach Przemienienia, który zapowiada ostateczną przemianę całego kosmosu. Na górze Tabor jaśniało nie tylko oblicze Chrystusa, ale także Jego szaty: *Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniące białe* (Łk 9, 29). *Przemienienie Chrystusa oznacza przemianę wszystkich rzeczy stworzonych. Przemiana tych wszystkich rzeczy w pełni dokona się w przyszłości, ale początków tej przemiany ludzie mogą już doświadczyć, jeśli mają tylko oczy do patrzenia*⁵⁸. Takiej przemiany naszego ciała i całego kosmosu my, chrześcijanie, z wiarą oczekujemy.

Summary

Metropolitan Bishop Kallistos Ware is undoubtedly one of the foremost contemporary Eastern Orthodox theologians. His personal road of faith, his familiarity with the treasures of thought of the Christian East and West as well as his pastoral experience make him a unique and outstanding witness to the presence of Orthodoxy in the modern world. One of the most frequently recurring subjects of his books, articles and spiritual conferences is the mystery of man. The article strives to offer a comprehensive collection of Kallistos Ware's statements on the Christian understanding and experience of the human body. According to him, the mystery of the Transfiguration of Jesus on Mount Tabor sheds essential light on our understanding of the mystery of the human body. Kallistos Ware's texts are a testimony to his profoundly biblical and patristic vision of the human body, created by God in His image as part of the entire human being and

M. Żurowska, Warszawa 1999; W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, s. 429–492.

⁵⁷ Por.: K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 123; P. Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999, s. 89–180.

⁵⁸ K. Ware, *Tam skarb twój...*, s. 123–124.

intended for participation in the mystery of deification. As an inherent element of human nature, the body is good and wanted by God. Made up of his soul and body, man is “microcosm” and “microtheos”, and has a special place among other creatures. Man’s special task is to mediate and unify the physical, spiritual, created and divine worlds as the king and priest of creation. Liturgy, in which man participates through his body, is a privileged place for fulfillment of this vocation. The entire man, also in the reality of his body, is intended for eschatological deification, which is anticipated by the Transfiguration. The Christians actively and faithfully await the redemption of their body and the entire created world.